

Sygn. akt I C 1274/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Litwińska–Bargiel

Protokolant: Joanna Bobrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2019 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **A. M. (1)**

przeciwko **U. M. i A. M. (2)**

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechaniu naruszeń

I. oddała powództwo w całości;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 124,50 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód, A. M. (1), pozwem złożonym w tut. Sądzie w dniu 6 czerwca 2019r. wniósł o zakazanie pozwanym U. M. i A. M. (2) dokonywania immisji z należącej do nich nieruchomości na teren nieruchomości powoda położonej w W., w sposób naruszający prawo własności powoda w zakresie uprawnień do korzystania z niej polegających na:

- składowaniu i przechowywaniu drewna, opału, elementów stalowych i gruzu w odległości nie mniejszej niż 20m od granicy nieruchomości powoda;

- umieszczanie drewna i opału, a nadto gruzu, elementów stalowych oraz innych urządzeń w bezpośrednim sąsiedztwie ogrodzenia powoda, w tym opieranie tychże o to ogrodzenie;

- generowanie dźwięku o poziomie hałasu przekraczającym 64db na terenie nieruchomości powoda, w szczególności za pomocą urządzeń elektrycznych, spalinowych lub mechanicznych oraz w trakcie rozładunku opału, gruzu i elementów stalowych;

- emitowanie zanieczyszczeń powodowanych spalaniem śmieci, gum i plastiku;

- umieszczanie konstrukcji drewnianych, stalowych lub wykonanych z tworzywa sztucznego nie będących budynkami w odległości nie mniejszej niż 5 metrów od granicy nieruchomości powoda wznoszących się na wysokości przekraczającą 2 metry i powodujące znaczne zacienienie nieruchomości sąsiedniej;

- dokonaniu nasadzeń drzew i innych wysokich roślin wzdłuż ogrodzenia powoda.

W związku z czym powód wniósł o nakazanie solidarnie pozwany, aby w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w niniejszej sprawie usunięcie nasadzeń w postaci drzew i wysokich roślin położonych na obszarze ich nieruchomości składającej się z działki gruntu nr (...) w pasie biegnącym wzdłuż granicy działek stron i odległości 1,5 m od granicy działki powoda.

Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że jest właścicielem nieruchomości położonej w W. 5, gmina N., składającej się z działki gruntu nr (...), zabudowanej domem jednorodzinny. Powód zamieszkuje w nieruchomości z partnerką P. K. oraz małoletnią córką. Tutaj jest ich centrum życiowe. Wzdłuż nieruchomości, na granicy biegnie 2 m mur. Pozwani są natomiast właścicielami sąsiedniej nieruchomości, położonej w W. 4, składającej się z działki nr (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, garażem i pomieszczeniami gospodarczymi.

W ocenie powoda pozwani korzystają ze swojej nieruchomości z naruszeniem dobrych stosunków sąsiedzkich. Pozwami przy granicy działki powoda składają opał w postaci drewna, gruzu i elementy stalowe. Pozwami dokonali również nasadzenia wzdłuż granicy, obecnie te drzewa mają znaczne rozmiary i ich gałęzie nachodzą na teren działki powoda. Pozwani wykonują prace generujące znaczny hałas w pobliżu budynku mieszkalnego powoda, pomimo że mają znacznej wielkości nieruchomość i posiadają wiele miejsc odpowiednich do wykonywania tych prac. Pozwani bezpośredni przy murze granicznym składają drewno oraz obrabiają je przy wykorzystaniu piły mechanicznej i siekier. Natężenie hałasu jest znaczne, że nierzadko małoletnie dziecko powoda boi się i z tego powodu się wybudza. Odgłosy pracy piły mechanicznej, trwające całymi dniami zrzucanie gruzu i przerzucanie drewna utrudnia swobodne porozumiewanie się domowników, słuchanie muzyki czy odpoczynek. Pozwani zatrudniają osoby trzecie do wykonywania w/w prac, co powoduje, że hałas jest generowany niemal każdego dnia przez wiele godzin. Prawnie dozwolony poziom hałasu to 64, podczas gdy praca piły mechanicznej generuje hałas na poziomie nawet 110 db. Powód nie zarzuca pozwany, że wykonują te prace w ogóle czy konieczność ich wykonywania w takim rozmiarze, lecz, że posiadając faktyczną możliwość oraz nadający się w tym celu teren czynią je w bezpośrednim jego sąsiedztwie. W odpowiedzi na prośbę powoda pozwani zainstalowali na granicy działki konstrukcję stalową i powiesili na niej plansze znacznych rozmiarów. Plansza ta przysłoniła widok powoda na nieruchomość pozwanych, zacięła należący do niego budynek mieszkalny i nie ograniczyła hałasu wydostającego się z nieruchomości pozwanych. To działanie miało wyłącznie charakter złośliwy. Nadto pozwani wzdłuż granicy działek stron dokonali nasadzeń w postaci drzew iglastych i nie dbają, aby gałęzie tych drzew nie przechodziły na teren działki powoda. Pomimo zgłaszanych roszczeń nie pielęgnują tych drzew. Aktualnie drzewa te znacznie zacięniają grunt powoda uniemożliwiają wzrost roślin, a opadając igły zanieczyszczają podwórko i zapychają rynny. Powodowane przez wysokie i gęste drzewa zacięnienie utrudnia proces odparowania wody z elewacji budynku powoda i dochodzi do zawilgocenia i szybszej degradacji. Drzewa stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia rodziny powoda oraz jego mienia, gdyż mogą się przywrócić. Powód zarzucił pozwany jeszcze, że wykorzystują swoją nieruchomość w celu bezprawnej utylizacji śmieci i odpadów. Drażniący, gęsty i śmierdzący dym uniemożliwia otwarcie okna ani poruszania się po podwórku. Jest to zagrożenie dla zdrowia przede wszystkim małoletniej córki powoda.

Pozwani U. M. i A. M. (2) wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W ocenie pozwanych powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwani podali, że nieruchomość położona w W. 6 zamieszkiwana przez ich rodzinę jest od 1945r., aktualnie zamieszkuje tam: S. S. (1), dzieci pozwanych: H. lat 13, M. lat 11, J. lat 6 oraz najstarsza córka M. wraz z rodziną: R. S. i córką (wnuczką pozwanych)- A. S. (1) lat 1,5. Powód zamieszkał w swojej nieruchomości w 2005r. o od razu wybudował murowane ogrodzenie wyższe niż 2 m, aby niemożliwe były jakiegokolwiek kontakty sąsiedzkie. Przez okres ostatnich lat pomiędzy stronami dochodziło do licznych nieporozumień, utarczek słownych polegających na ciągłym niezadowoleniu powoda z prac wykonywanych przez pozwanych na ich nieruchomości. Pozwani podkreślili, że prowadzą rodzinne gospodarstwo rolne i w tym celu wykorzystują swoją nieruchomość. Powodowi była znana ta okoliczność, a przy najmniej powinien był się z tym liczyć, skoro zakupił dom na wsi. Faktycznie na podwórzu pozwani parkują maszyny rolnicze, a pozwanemu skarży się na hałas i kurz powstały w trakcie rozładunku. Nadto na posesji parkowane są auta osobowe, a pozostała część

podwórza, niegranicząca z powodem, wykorzystywana jest jako ogródek warzywny. Pozwani zaprzeczyli, aby palili ognisko odpadami. Opakowania po nawozach oraz środkach ochrony roślin zwracają sprzedawcy i są z tego rozliczani. Od lat składają również deklarację na selektywną zbiórkę odpadów i w związku z tym płacą stosowne stawki za odbiór odpadów. Zdjęcia załączone do pozwu przedstawiają jedynie palenie gałęzi z drzew rosnących wokół kościoła. Powód niejednokrotnie wypalał liście i gałęzie na terenie swojej posesji, pozwani jednak nie zwracali na to uwagi, gdyż uznali, że jest to normalne zachowanie przy korzystaniu ze swojej nieruchomości. Pozwani przyznali, że na terenie swojej nieruchomości wykonują obróbkę drewna poprzez cięcie i rąbanie. Prace te nie są wykonywane w godzinach wieczornych, aby nie zużywać sztucznego światła. Zaznaczyli, że są właścicielami zadrzewionych nieruchomości, a więc mają własne źródło drewna oraz kupują również na opał. Drzewo jest składowane w sposób prawidłowy na terenie ich podwórza. Na zdjęciach załączonych do pozwu widać, że pozyskane drewno jest w ilości 20m³, a więc nie są to ilości przemysłowe, a jedynie na zaspokojenie potrzeb grzewczych domu. Pozwani nie wykonują tych prac dla osób trzecich, tylko na własne potrzeby, a więc nie jest możliwe, aby te prace były „na okrągło”. Sam powód nie był w stanie określić, jak często są te prace. Pozwani wykorzystują drewno do ogrzania domu o powierzchni 200m² i w tym celu potrzebują 20m³ drewna. Hałas generowany przy obróbce drewna jest niższy niż dobiegający z drogi krajowej nr (...), która przebiega nieopodal domu stron. Prace przy drewnie oraz składowanie są w odległości 12-15 m od granicy, gdyż w tym miejscu jest kotłownia. Pozwani zaprzeczyli, aby opierali o mur cokolwiek. Odnośnie zarzutów dotyczących drzew, pozwani podali, że nasadzenia na ich posesji miały miejsce w latach 80-tych. Około 5 lat wstecz drzewa- na prośbę powoda- zostały przycięte. Drzewa są naturalną ochroną przed wścibskim zachowaniem sąsiada oraz są naturalną barierą w razie zawalenia się muru. Powód natomiast po przeprowadzce obsadził swoją posesję drzewami owocowymi, których gałęzie przechodziły na nieruchomość pozwanych. Nasadzenia pozwanych nie wpływają na stopień zawilgocenia domu powoda, gdyż jest to konsekwencją zawilgocenia murów w następstwie złego stanu zabudowań przed zakupem (ubytki w pokryciu dachowym) oraz licznych powodzi. Sam powód przyczynia się do utrzymywania tego stanu poprzez postawienie bardzo wysokiego muru oraz nasadzenia licznych drzew, a nadto nie czyszczenia rynien i wadliwego ogrzewania domu. Prawo własności powoda sięga tylko do granicy wyznaczonej przez modrzewia, a więc w pozostałej części nieruchomości nie przysługuje mu legitymacja czynna. Powód również na swojej nieruchomości prowadzi działalność gospodarczą polegającą na obróbce elementów metalowych, a więc również generuje hałas, a pozwani nie zwracali uwagi, uznając to za normalne na danym terenie. Pozwani podali, że w grudniu 2018r. powód zamontował na swoim budynku kamery rejestrujące obraz posesji pozwanych oraz zachodnią część domu, gdzie znajdują się trzy sypialnie oraz łazienki. Pozwani w związku z tym inicjowali interwencję policji. Aby zasłonić kamerę pozwani w marcu 2019r. zamontowali metalowy maszt i zawiesili na nim baner, który został zdjęty w kwietniu 2019r. W odpowiedzi na to, powód zamontował kamerę w innym miejscu, a aktualnie umieścił jeszcze jedną. Reasumując pozwani pokreślili, że nie można pominąć, że nieruchomości stron znajdują się na terenie wiejskim przy drodze krajowej nr (...). Sposób korzystania z nieruchomości przez pozwanych nie zmienił się w czasie zamieszkiwania powoda. W warunkach wiejskich normalnym jest opalania domu drewnem, a tym samym obróbka drewna na podwórzu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

(...) stron położone są we wsi W.. W przeszłości większość mieszkańców utrzymywało się wyłącznie z rolnictwa. Obecnie wielu mieszkańców ma źródła utrzymania poza sektorem rolniczym, ale nadal uprawiają rolę jako dodatkowe źródło dochodów.

W. położony jest wzdłuż drogi krajowej nr (...). Droga ta dzieli wieś na pół. Natężenie ruchu jest duże, co powoduje intensywny hałas oraz odczuwalne drgania. Hałas uniemożliwiający prowadzenie rozmowy na chodniku przed nieruchomościami stron bez podnoszenia głosu. Również przebywając w budynkach słychać hałas pojazdów. Hałas uniemożliw spanie przy otwartym oknie.

Dowód: zeznania świadka A. A. (1)- CD k.96

- zeznania świadka K. J.- CD k.96

- zeznania świadka B. P.- CD k.96,
- protokół oględzin- k. 156-157,
- zeznania pozwanej U. M.- CD k.175,
- zeznania powoda- CD k.175,
- zeznania pozwanych- CD k. 175.

Powód jest właścicielem działek o nr (...) położonych w miejscowości W. gmina N., dla której urządzona jest księga wieczysta nr (...). Nieruchomość powoda jest zabudowana domem ponemieckie, w którym zamieszkuje powód wraz z partnerką P. K. oraz ich córką w wieku 3 lat. Działki powoda są zakwalifikowane jako grunty rolne zabudowane. Powód zakupił niniejszą nieruchomość w 2005r., po przeprowadzeniu generalnego remontu, zamieszkał w niej w 2006r.

Już na początku swojego zamieszkiwania powód ogrodził swoją nieruchomość z trzech stron murem z bloczków betonowych na wysokość 2-2,2 m. Nie ma takiego ogrodzenia wyłącznie od strony północnej nieruchomości. Od swojej strony powód otynkował mur. G. nieruchomości nie jest ogrodzona, a płot od tej strony obejmuje również część gruntu nienależącego do powoda.

Budynek mieszkalny położony jest w głębi nieruchomości. Jest to budynek dwukondygnacyjny ze strychem. W dalszej części ogrodu, od prawej strony znajduje się pomieszczenie gospodarcze. Pomiędzy ścianą budynku gospodarczego a ogrodzeniem powód składa drewno, które opiera się min. o mur.

Dowód: wydruk z treści księgi wieczystej nr (...) - k.11-15,

- wypis z rejestru gruntów- k.16,
- zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały- k.18-19,
- zdjęcia – k.20-26, 42-44, 51, 54-63,
- zeznania świadka P. K.- CD k.96,
- zeznania powoda- CD k. 175.

Pozwani są właścicielami nieruchomości położonej w W. 4, gmina N., skradającej się z działki gruntu nr (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dwoma garażami oraz stodołom. Pozwani są sąsiadami powoda od prawej strony stając przodem od nieruchomości.

Pozwani zamieszkują nieruchomość wraz z czwórką dzieci, ojcem pozwanej, zięciem oraz wnuczką. Nieruchomość jest wykorzystywana do prowadzenia działalności rolniczej. Pozwani hodują kury i kaczki. Za domem zaparkowane są maszyny rolnicze. Nadto pozwani uprawiają 40h ziemi (własnej lub dzierżawionej), w tym mają własny las.

Od strony nieruchomości powoda pozwani mają nieotynkowany mur. Mur ma jedno znaczne pęknięcie na wysokości domu pozwanych. Żadne przedmioty nie są oparte o mur (zdjęcie z oględzin nr (...), (...)- (...))

Dom mieszkalny pozwanych jest położony bezpośrednio przy drogi krajowej nr (...). Za domem jest zadaszona weranda oraz wejście do kotłowni. Kotłownia jest od strony granicy z powodem. Naprzeciwko wejścia do kotłowni jest ułożony stos z drewna, a zanim są miejsce, gdzie odbywa się obórka drewna. Miejsce to jest oddalone 3-5 metrów od muru, na wysokości środka domu powoda.

Za stosem drewna znajduje się stos kamieni polnych. Część kamieni jest już porośnięta trawą. (zdjęcie z oględzin nr (...)- (...), (...)- (...)). Zarówno drewno jak również kamienie nie opierają o mur.

Dowód:- zdjęcie 22-26, 48- 53,60, 64,

- częściowe zeznania świadka P. K.- CD k.96,

- zeznania świadka A. A. (2) – CDk.96

- zeznania świadka K. J.- CD k.96

- zeznania świadków W. P.- CD k.96,

- zeznania świadka A. S. (2)- CD k.96,

- zeznania świadka S. S. (2)- CD k.175,

- zeznania pozwanych- CD k. 175,

- protokół z oględziny wraz z zdjęciami –k.156-157, 159.

Pozwani prowadzą gospodarstwo rolne. Większość prac wykonują samodzielnie, ale zdarza się, że w okresie intensywnych prac korzystają z pomocy dorywczej osób trzecich.

Dowód- zeznania świadka P. K.- CD k. 96,

- zeznania świadka S. S. (2)- CD k.175.

Powód wykorzystuje również swoją nieruchomość do prowadzenia działalności gospodarczej. Sprzedaje kampingi. Te natomiast pojazdy, które tego wymagają, również naprawia przy użyciu narzędzi, w tym wiertarki i cyrkularki. Podczas tych prac jest generowany hałas słyszany przez sąsiadów.

Dowód- zeznania świadka P. K.- CD k.96

- zeznania świadka A. A. (1)- CD k.96

- zeznania świadków W. P.- CD k.96,

- zeznania powoda- CD k. 175.

Powód wzdłuż granicy, od strony drogi krajowej nr (...), posadził drzewa iglaste, aby zniwelować hałas i kurz z drogi. Aktualnie drzewa przewyższają znacznie dwumetrowe ogrodzenie (zdjęcie z oględzin nr (...), (...)). Również po prawej stronie od wejścia na nieruchomości powoda znajduje się kilka drzew iglastych o znacznych rozmiarach, których gałęzie przechodzą na sąsiednie nieruchomości.

Natomiast wzdłuż ogrodzenia, od strony pozwany, pomiędzy murem a domem, powód posadził drzewa liściaste, które rosły i owocowały. Z czasem gałęzie tych drzew urosły ponad mur i zaczęły przechodzić na stronę pozwanych. W toku procesu, przed oględzinami powód wyciął te drzewa (zdjęcie z oględzin nr (...), (...), (...), (...)).

Dowód:-zdjęcia – k.20-26, 42-44, 51, 54-63

- zeznania świadka P. K.- CD k.96

- protokół oględzin-k. 156-157,

- protokół z oględziny wraz z zdjęciami –k.156-157, 159,

- zeznania powoda – CD k. 175.

Gałęzie kilku drzew iglastych powoda, znajdujące się po prawej strony od wejścia na posesję, wystają za granicę jego nieruchomości i zachodzą na posesję sąsiadów. Są to wysokie drzewa, a zanieczyszczenia z ich spadają na posesję sąsiada- A. A. (2) (zdjęcie z oględzin nr (...) - (...), (...)). Powód ma również drzewa iglaste od strony kolejnych swoich sąsiadków B. i W. P. (zdjęcie z oględzin nr (...), (...)). Igły i szyszki również z tych drzew spadają na podwórko tych sąsiadów i zacieniają część budynku.

Dowód: zeznania świadka A. A. (2)- CD k.96 ,

- zeznania świadków B. P.- CD k.96,

- zeznania świadków W. P.- CD k.96,

- protokół z oględziny wraz z zdjęciami –k.156-157, 159.

Na posesji pozwanych, na wysokości rogu budynku mieszkalnego, od strony powoda, jest wierzba (zdjęcie k.169-170). Drzewo znajduje się ok 1-1,5 od muru granicznego. Wierzba jest wysoka na 4-5 m, ale tylko nieliczne jej gałęzie znajdują się na części nieruchomości powoda. Od strony powoda drzewo znajduje się na wysokości ogrodu, nie zachodzi na dom (zdjęcie z oględzin nr (...)).

Idąc dalej wzdłuż granicy nieruchomości stron pozwani mają kolejną wierzbę (zdjęcie z oględzin nr (...)) oraz modrzewia. Drzewa są wysokie na 5-7 metrów. Ich pnie są oddalone od muru granicznego 1-1,5m. Również tylko nieliczne ich gałęzie przekraczają mur. Wierzba i modrzew w nieznacznym zakresie położona jest na rogu domu, ale nie ogranicza widoku z żadnego okna domu powoda (zdjęcie z oględzin nr (...) - (...)).

Dowód:- zdjęcie 22-26, 48- 53,60, 64,165-168

- protokół z oględziny wraz z zdjęciami –k.156-157, 159,

- zeznania pozwanych – k. CD 175.

Z modrzewia pozwanych na posesję powoda opadają igły, w tym do rynien na budynku. Powód kilkakrotnie prosił pozwanych o przycięcie drzewa. Pozwany około 5-6 lat wstecz faktycznie przyciął drzewo.

Dowód: zeznania świadka P. K.- CD k.96 ,

- zeznania powoda k. CD 175,

- zdjęcia k. 27

W budynku mieszkalnym powoda jest wilgoć. Na elewacji lewego bok budynku, stając frontem do budynku, znajdującego się wzdłuż granicy z nieruchomością pozwanych widać plamy i odpadający tynk (zdjęcie z oględzin nr (...) - (...)). Takie same uszkodzenia elewacji są również na ścianie północnej budynku i do połowy ściany prawej (zdjęcie z oględzin nr (...) - (...)). Zmiany na tynku sięgają pierwszego piętra. Takich uszkodzeń nie ma tylko na ścianie południowej, wzdłuż drogi krajowej nr (...) oraz części południowej wschodniej ściany (zdjęcie z oględzin nr (...)).

Od strony powoda tynk odpada oraz jest popękany również na murze granicznym pomiędzy stronami. Na całej długości mury od dołu widać mokre plamy. Takie plamy występują na murze od strony pozwany (zdjęcie z oględzin nr (...) - (...), (...)) jak również od strony sąsiadków powoda z lewej strony (zdjęcie z oględzin nr (...) - (...), (...)).

Dowód:- zdjęcia – k.61-63

- zeznania świadka P. K.- CD k.96 ,

- protokół z oględziny wraz z zdjęciami –k.156-157, 159,

- zeznania powoda- CD k. 175.

We wsi W., po tej stronie gdzie mieszkają strony, jest problem z wilgocią w budynku. Ostatnia powódź był jeszcze przed zakupem nieruchomości przez powoda. Wówczas w domu mieszkalnym powoda stała woda przy najmniej w piwnicy. Nadto dom w dacie zakupu był w złym stanie technicznym, w tym miał dziurawy dach.

Dowód: zeznania świadka A. A. (1)- CD k.96

- zeznania świadka K. J.- CD k.96

- zeznania świadka W. P.- CD k.96,

- zeznania świadka A. S. (2) - CD k.96,

- zeznania świadka S. S. (2)- CD k.175,

- zeznania pozwanego – CD k. 175.

Pozwani na swojej nieruchomości od strony powoda, składują min. drewno. Drewno jest ułożone w stos (zdjęcie z oględzin nr (...) - (...), (...)) Opalają bowiem dom w ciągu dnia drewnem a tylko w mocy węglem. Również w okresie letnim palą w piecu, gdyż tak podgrzewają wodę. Wówczas używają drewna bądź posilkują się gazem. Budynek ich jest ocieplony oraz ma wymienione okna.

Pozwani korzystają z drzewa z własnych nieruchomości, ale również- w razie potrzeby- kupują ze źródła zewnętrznego. Drewno zawsze wymaga obróbki, tj. porąbania na mniejsze kawałki oraz wysuszenia. Pozwani w tym celu używają piły mechanicznej oraz siekiery. Następnie drewno jest składowane, naprzeciwko wejścia do kotłowni (zdjęcie z oględzin nr (...)). Nie jest opierane o mur graniczny. Drewno jest przewożone taczkami. Prace te wykonywane są w odległości 3-5 m od granicy z powodem (zdjęcie z oględzin nr (...) - (...)).

Pozwani wykonują obróbkę drewna w dzień. Na cały rok potrzebują ok 25 metrów drzewa. Przywóz, obróbka i ułożenie 2 metrów drzewa zajmuje dwóm osobą dorosłym ok. 2 godzin intensywnej pracy.

Dowód: - zeznania świadka A. S. (2)- CD k.96,

- zeznania świadka S. S. (2)- CD k.175,

- zeznania pozwanych – CD k. 175,

- zdjęcia k.21-26, 48-50,52, 69-70, 165, 172

W dacie zakupu nieruchomości przez powoda pozwani składowali drewno w miejscu dotychczasowym i tam też zawsze obrabiali drewno. Hałas generowany przy obróbce drewna jest słyszalny w budynku powoda, również przy zamkniętych oknach. Powód zwracał uwagę pozwany, aby wykonywali te prace w innej części ogrodu, ale bez rezultatu.

Dowód: zeznania świadka P. K.- CD k.96 ,

- zeznania powoda- CD k. 175,

- zeznania pozwanych – CD k. 175.

Hałas generowany przez pozwanych w trakcie obróbki drewna nie jest słyszany przez sąsiada powoda z prawej strony.

Dowód: zeznania świadka A. A. (1)- CD k.96

- zeznania świadków W. P.- CD k.96.

Większość domów w W. opalane jest za pomocy drewna. Prawie na każdym podwórku widać składowane drewno.

Dowód: -zeznania świadka A. A. (2)- CD k.96,

- zeznania świadka K. J.- CD k.96

- zeznania świadków W. P.- CD k.96,

- zeznania świadka S. S. (2)- CD k.175,

- zeznania pozwanych – CD k. 175.

Również powód składa na swojej posesji drewno, które opiera min. o mur graniczny (zdjęcie z oględzin nr (...) - (...)).

Dowód- protokół z oględziny wraz z zdjęciami –k.156-157, 159,

- zeznania powoda - CD k. 175.

W grudniu 2018r. powód zamontował na swoim budynku, na wysokości pierwszego piętra, dwie kamery skierowane na nieruchomości pozwanych, a przede wszystkim na tył domu, w tym wejście do kotłowni i werandę oraz okna domu.

Pozwani zwracali uwagę powodowi, że kamery ich krępują oraz naruszają ich prawo do prywatności. Powód jednak nie reagował na upomnienia pozwanych. Pozwani zainicjowali kilka interwencji policji, ale również one okazały się bezskuteczne.

W odpowiedzi na zainstalowanie kamery pozwani wzdłuż granicy nieruchomości, bezpośrednio przy murze postavili konstrukcję z metalowych rur, o wysokości ok 4 metrów (zdjęcie z oględzin nr (...), (...) - (...)). Na części tej metalowej konstrukcji zawiesili reklamę. Plakat wisiał około miesiąca, gdyż został podarty przez wiatr i deszcze. Pozwani nie zwiesili nowego banneru, ale konstrukcję zostawili. Podczas silnego wiatru konstrukcja trzeszczy.

Powód również nie usunął kamer.

Dowód: - zdjęcie k.20-21, 66-72

- pismo Posterunku Policji w Niemczy z dnia 8 lipca 2019r.- k. 73

- zeznania świadka P. K.- CD k.96

- zeznania świadka A. A. (2) – CD k.96

- zeznania świadka K. J.- CD k.96

- zeznania świadka B. P.- CD k.96,

- zeznania świadka W. P.- CD k.96,

- zeznania świadka S. S. (2)- CD k.175,

- zeznania pozwanych – CD k. 175.

Na posesji pozwanych nie ma miejsca wypalonego przez ognisko. W przeszłości sporadycznie pozwani palili na swojej nieruchomości liście i gałęzie. Aktualnie, pod wpływem uwag powoda, zrezygnowali z tego.

Dowód- protokół z oględziny wraz z zdjęciami –k.156-157, 159.

We wsi zamieszkiwanej przez strony przyjęte jest za normalne, że liście czy trawę się spala rozpalając na ogrodzie ognisko.

Dowód: zeznania świadka A. A. (1)- CD k.96,

- zeznania świadka S. S. (2)- CD k.175.

Pozwani segregują śmieci (zdjęcie z oględzin nr (...)). Opakowania po środkach ochrony roślin oddzielnie składują.

Dowód:- zdjęcia 45-47,

- zeznania świadka A. A. (1)- CD k.96

- zeznania świadka K. J.- CD k.96

- zeznania świadków W. P.- CD k.96,

- protokół z oględziny wraz z zdjęciami –k.156-157, 159,

- zeznania pozwanych – CD k. 175.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, w tym dokumentację fotograficzną. Niniejsze źródła dowodowe Sąd uznał za wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Żadna ze stron również nie kwestionowała tych dowodów. Istotnym źródłem dowodowym w rozpoznawanej sprawie były zeznania świadków oraz przesłuchanie strony. Świadkowie zgłoszeni przez pozwanych oraz pozwani w sposób spójny przedstawili sposób korzystania z nieruchomości przez pozwanych i innych mieszkańców W.. Nie zawsze ten obraz był zgodny z zeznaniami przedstawionymi przez powoda oraz świadka P. K.. Oceniając zeznania tego ostatniego świadka Sąd miał na uwadze silną więź łączącą świadka z powodem, gdyż pozostają oni w nieformalnym związku przez co najmniej 13 lat i mają wspólne dziecko. Przesłuchanie powoda oraz zeznania świadka P. K. Sąd uznał za nie wiarygodne w części dotyczącej częstotliwości zrzucania gruzu i drewna przez pozwanych, częstotliwości obróbki drewna przez nich oraz przyczyn zawilgocenia domu powoda, gdyż nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód wniósł o zakazanie pozwanym immisji pośrednich, a swoje żądanie oparł na art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 144 k.c.

Zgodnie z art. 144 kc stanowi, że właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Należy w tym miejscu podkreślić, że prawo własności jest najszerszą formą uprawnienia do władania rzeczą, pozwala w najpełniejszy sposób realizować właścicielowi jego władztwo nad rzeczą poprzez m.in. korzystanie z rzeczy. Niemniej jednak uprawnienia właścicielskie doznają pewnych ograniczeń określonych przepisami prawa. W szczególności właściciel nieruchomości powinien powstrzymać się od działań, które nadmiernie zakłócałyby korzystanie z nieruchomości sąsiednich. Przepis art. 144 kc określa jedną z norm prawa sąsiedzkiego, regulującą treść i wykonywanie prawa własności w zakresie oddziaływania na nieruchomości sąsiednie. Właściciel swoim zachowaniem podejmowanym w ramach wykonywania przez niego prawa własności do nieruchomości może w negatywny sposób oddziaływać na nieruchomości sąsiednie, zakłócając swobodne z nich korzystanie. Takie działanie określane jest mianem immisji. Oddziaływanie na nieruchomości sąsiednie może przybrać formę immisji bezpośrednich, czyli celowego bezpośredniego kierowania na inną nieruchomość substancji za pomocą odpowiednich

urządzeń. Może mieć także formę immisji pośrednich, będących ubocznym, niezamierzonym skutkiem działania właściciela, jednak szkodliwym dla właściciela innej nieruchomości. I. bezpośrednie są zawsze niedozwolone, natomiast dokonywanie immisji pośrednich jest zakazane ponad przeciętną miarę przy uwzględnieniu społeczno – gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Tym samym oddziaływanie pośrednie na nieruchomości sąsiednie jest dopuszczalne jedynie w granicach miernika obiektywnego jakim jest przeciętna miara. Jeżeli właściciel w ramach wykonywania swojego prawa własności zakłóca korzystanie z nieruchomości sąsiednich w sposób nadmierny, to przekracza granicę uprawnień właścicielskich, bezprawnie ingerując w cudze prawo własności. Nadto wśród immisji pośrednich wyróżnia się immisje pozytywne i negatywne. I. pozytywne oddziałują wprost na nieruchomości sąsiednie poprzez rozchodzenie się substancji lub energii. Zarówno immisje pozytywne, jak i negatywne mieszczą się w dyspozycji art. 144 k.c. (por. Jerzy Ciszewski, komentarz do art. 144 k.c., Lex/2014). W przypadku zatem naruszenia prawa własności nieruchomości poprzez niedopuszczalne immisje właścicielowi nieruchomości sąsiedniej przysługuje roszczenie negatoryjne z art. 222 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 222 § 2 k.c. przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Przesłankami wskazanego roszczenia negatoryjnego jest: posiadanie przymiotu właściciela oraz okoliczność naruszenia własności w inny sposób, niż przez objęcie rzeczy we władanie przez osobę do tego nieuprawnioną względem właściciela (z ustawy, czy z prawa podmiotowego). Naruszenie jednak nie może powodować zmiany substancji rzeczy w takim zakresie, że zastosowanie może mieć tylko inne roszczenie, w szczególności deliktowe lub z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Naruszenia te muszą mieć również charakter trwały, wykluczone jest roszczenie negatoryjne w przypadku incydentalnego, chwilowego naruszenia sfery władztwa właściciela (vide: komentarz do art. 222 k.c. [w:] Kodeks cywilny. T. I, Komentarz. Art. 1–449 1^o pod red. K. Pietrzykowskiego, Wyd. 9, Warszawa 2018, Legalis). Roszczenie negatoryjne skupia dwa uprawnienia przyznane właścicielowi: możliwość żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz możliwość żądania zaprzestania naruszeń. W zależności od okoliczności właścicielowi może przysługiwać jedno albo drugie uprawnienie, albo obydwa łącznie. Przywrócenie stanu zgodnego z prawem polega na doprowadzeniu do sytuacji, w której właścicielowi zostaje przywrócona możliwość niezakłóconego korzystania ze swojego prawa w granicach przewidzianych w art. 140 k.c. Chodzi zatem o usunięcie bezprawnych wpływów w sferę wyłącznych uprawnień właściciela (vide: wyrok SN z 30.1.2009r., sygn. II CSK 461/08, Legalis nr 236887). Polega to bądź na zaprzestaniu działań naruszających cudze prawo, bądź na podjęciu pewnych pozytywnych działań. Z kolei zaniechanie dalszych naruszeń oznacza zaprzestanie bezprawnej ingerencji w sferę cudzego prawa własności. Celem i treścią roszczenia negatoryjnego nie jest usunięcie wszelkich skutków ingerencji we własność, lecz przywrócenie i zapewnienie istnienia na przyszłość stanu zgodnego z prawem, a więc stanu władztwa nad rzeczą wolnego od ingerencji innych osób. Legitymowanym czynnie do wystąpienia z roszczeniem negatoryjnym jest właściciel (współwłaściciel) nieruchomości, jej użytkownik wieczysty, jak również osoby uprawnione z tytułu ograniczonych praw rzeczowych (do których stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności). Na gruncie niniejszej sprawy legitymacja czynna przysługiwała powodowi, który posiada prawo własności do nieruchomości położonej w W. pod numerem 5, przy dla której Sąd Rejonowy w Dzierżonowie prowadzi księgi wieczyste o nr (...).

Kryterium dla ustalenia zgodnego z prawem poziomu immisji jest ich przeciętna miara. Oceny przeciętnej miary dokonuje się według społeczno-gospodarczego przeznaczenia obu nieruchomości oraz stosunków miejscowych, na podstawie obiektywnych warunków panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie, a nie na podstawie odczuć subiektywnych. Pod pojęciem „stosunki miejscowe” należy rozumieć sposób użytkowania nieruchomości obecnie występujący oraz przyjęty przez większość ludzi na określonym terenie, a także ich pogląd na tego rodzaju postępowanie. Jednakże na to pojęcie składają się również takie aspekty, jak: czas trwania oddziaływań, pora w jakich występują oraz ich intensywność, a także samo położenie sąsiadującej nieruchomości. Ocena zakłóceń przy uwzględnieniu „stosunków miejscowych” powinna zatem zagwarantować, że nie będzie miała charakteru abstrakcyjnego, oderwanego od realiów. Decydujące znaczenie ma charakter środowiska miejscowego: wieś, miasto, obszar przemysłowy, tereny uzdrowiskowe, rekreacyjne itp. Chodzi przy tym o ocenę obiektywną, a nie subiektywną (a więc nie o wrażliwość danej osoby); o miarę zakłócenia, a nie o miarę działania czy zaniechania (vide: wyrok SN z

03.07.1969r., sygn. II CR 208/69, Legalis nr 14014; wyrok SN z 22.11.1985r., sygn. II CR 149/85, Legalis nr 25022; S Rudnicki, Komentarz do art. 144 k.c. [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, Legalis).

W przedmiotowej sprawie powód zarzucał pozwanym immisje pośrednie polegające na:

1. składowaniu i przechowywaniu drewna, opału, elementów stalowych i gruzu w odległości nie mniejszej niż 20m od granicy nieruchomości powoda;
2. umieszczanie drewna i opału, a nadto gruzu, elementów stalowych oraz innych urządzeń w bezpośrednim sąsiedztwie ogrodzenia powoda, w tym opieranie tychże o to ogrodzenie;
3. generowanie dźwięku o poziomie hałasu przekraczającym 64db na terenie nieruchomości powoda, w szczególności za pomocą urządzeń elektrycznych, spalinowych lub mechanicznych oraz w trakcie rozładunku opału, gruzu i elementów stalowych;
4. emitowanie zanieczyszczeń powodowanych spalaniem śmieci, gum i plastiku;
5. umieszczanie konstrukcji drewnianych, stalowych lub wykonanych z tworzywa sztucznego nie będących budynkami w odległości nie mniejszej niż 5 metrów od granicy nieruchomości powoda wznoszących się na wysokości przekraczającą 2 metry i powodujące znaczne zacinienie nieruchomości sąsiedniej;
6. dokonaniu nasadzeń drzew i innych wysokich roślin wzdłuż ogrodzenia powoda.

W ocenie Sądu, postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie wykazało, iż z nieruchomości użytkowanej przez pozwanych są trwale emitowane na nieruchomość powoda immisje przeciętną miarę wynikającą ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia nieruchomości oraz stosunków miejscowych, które utrudniają i ograniczają powodowi codzienne korzystanie z jego nieruchomości.

Na wstępie należy zaznaczyć, że pozwani wykorzystują swoją nieruchomość do prowadzenia działalności rolniczej. Jest to zgodne z przeznaczeniem nieruchomości oraz wpisuje się w stosunki miejscowe. (...) strona położona są na terenie wiejskim. Rolniczy charakter tego terenu jest coraz mniej widoczny, ale nadal taki pozostaje. Wszyscy świadkowie to stali mieszkańcy W. i nie mieli wątpliwości o rolniczym przeznaczeniu tego terenu. W ocenie wszystkich świadków sposób korzystania z swojej nieruchomości przez pozwanych mieścił się w granicach przyjętych na danym obszarze jako dopuszczalny. Taki sposób wykorzystywania nieruchomości przez pozwanych oddziałujące na nieruchomość powoda. Jednak w ocenie wszystkich świadków- oprócz P. K.- nie są to zakłócenia przekraczające miarę przyjętą na tym terenie.

Nie ulega wątpliwości, że pozwani wzdłuż granicy z posesją powoda mają trzy drzewa: dwie wierzby oraz modrzewia. Są to drzewa wysokie, znacznie przekraczający mur graniczny, który mierzy ok. 2,2 m. Gałęzie z tych drzew nieznacznie przekraczają granicę i zwisają do powoda. W tym miejscu należy zaznaczyć, że drzewa nie zasłaniają widoku z okien domu powoda, a tylko jedna wierzba w nieznacznym zakresie rośnie na wysokości tego budynku. W związku z tym trudno podzielić wniosek powoda, że nasadzenia pozwanych są przyczyną wilgoci w jego domu, skoro tylko w nieznacznym zakresie rzucają cień na budynek. Tynk na domie jest faktycznie popękany, widać plamy i zacieki. Jednak takie zmiany widać, nie tylko na tej stronie budynku, która jest od nieruchomości pozwanych (ściana zachodnia). Również ściana północna oraz wschodnio północna jest zawilgocona. Powód pomiędzy swoim domem, a murem od pozwanych przez długi okres czasu miał drzewa liściaste i zapewniał, że drzewa owocowały, rosły, co roku miały nowe pędy. Nie trzeba mieć wiedzy specjalistycznej, aby wywnioskować, że ten obszar był dobrze nasłoneczniony, skoro drzewa owocowały i rosły. Nie można więc zgodzić się z powodem, aby drzewa pozwanych przyczyniały się do korozji jego budynku mieszkalnego.

Powód skarżył się, że gałęzie, igły oraz szyszki z modrzewia pozwanych zanieczyszczają jego posesję oraz to drzewo znacznie zacienia jego ogród z tej strony. Faktycznie tak może być. Jednak w ocenie Sądu nie uzasadnia to roszczenia o usunięcie tego drzewa.

W tym miejscu należy zauważyć, że powód również ma na swojej nieruchomości posadzone przy granicy wschodniej drzewa iglaste, o wysokości co najmniej równej drzewom pozwanych. Tych drzew jest znacznie więcej niż mają pozwani. Również drzewa te wpływają na korzystanie z nieruchomości sąsiednich należących do A. A. (2) oraz państwa P. , gdyż igły i szyszki spadają na ich posesje. Powód tłumaczył, że to nie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia, gdyż jego nasadzenia nie przeszkadzają sąsiadom, skoro nie zgłaszali do niego żadnych uwag w tym zakresie. Świadkowie A. A. (2) oraz państwa P. zeznali, że faktycznie dochodzi do zanieczyszczenia oraz zacienienia ich nieruchomości przez nasadzenia powoda, ale godzą się z tym, gdyż jest tak przyjęte w stosunkach lokalnych.

Większości sąsiednich nieruchomości ma nasadzenia na granicy działki. Drzewa – co zresztą sam przyznał powód – mają za zadanie wygłuszać hałas, pył i wibracje itp. związanych z ruchem pojazdów na drodze krajowej nr (...). W związku z czym Sąd doszedł do przekonania, iż sposób zagospodarowania nieruchomości pozwanych mieści się w ramach normalnego funkcjonowania nieruchomości i nie można stwierdzić by pozwani wykonywał przysługujące mu prawo własności w taki sposób, który zakłóca korzystanie z sąsiedniej nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę.

Nasadzenia pozwanych wpisują się w istniejący w okolicy stan zadrzewienia. Sam powód ma również takie drzewa. Nasadzenia u pozwanych mają za zadanie oddzielenie w naturalny sposób jednej nieruchomości od drugiej. Przedmiotowe drzewa zapewniają prywatność i chronią każdą z nieruchomości przed hałasem, pyłami, wibracjami. Zabudowania znajdujące się w tym rejonie to przede wszystkim wolnostojące domy jednorodzinne, na których w przeważającej części występuje zadrzewienie, niejednokrotnie starodrzew. Świadkowie, będący mieszkańcami okolicy, jednomyślnie zeznali, że drzewa rosnące na posesji pozwanych nie wyróżniają się wysokością, czy też bujnością na tle drzew rosnących na posesjach sąsiadów. Stosowanie roślinności, w tym wysokich drzew, dla oddzielenia się od sąsiednich nieruchomości, jest zatem powszechne w warunkach wiejskich. Mieszkańcy akceptują wzajemnie ukształtowanie zieleni na poszczególnych posesjach i ze spokojem znoszą wynikające stąd ograniczenia i obowiązki (np. zacienienie i konieczność uprzątnięcia opadłych liści).

Znajdujące się wzdłuż ogrodzenia drzewa pozwanych, o znacznej wysokości niewątpliwie rzucają cień na część nieruchomości powoda, jednakże w ocenie Sądu, nawet jeśli przyjąć, iż roślinność powoduje zakłócenia po stronie powoda to wynikają one z normalnej eksploatacji nieruchomości pozwanych, której charakter, co należy podkreślić, nie odbiega od sposobu korzystania z innych nieruchomości w okolicy. Tym samym cień, jaki rzucają nasadzenia po stronie pozwanych, i ewentualne zakłócenia, związane z przechodzącymi na stronę powoda gałęziami wynikają z normalnej eksploatacji nieruchomości, która jest zgodna z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem i z całą pewnością, mając na uwadze specyfikę tego rejonu nie przekracza dopuszczalnej miary.

Powód zarzucił również pozwany, że zakłócają korzystanie przez niego z jego nieruchomości poprzez generowanie hałasu przekraczającego 64db, głównie za pomocą urządzeń elektrycznych, spalinowych lub mechanicznych oraz w trakcie rozładunku opału, gruzu i elementów stalowych. Należało więc ustalić czy rzeczywiście dochodzi do bezprawnego naruszenia prawa własności poprzez hałas i drgania emitowane przez pozwanych.

Bezsporne jest, że pozwani na terenie swojej posesji dokonują obróbkę drewna, do której używają piły spalinowej oraz siekier. Odbywa się to na ogrodzie pozwanych, w części oddalonej od granicy z powodem ok. 3-5 metrów. Praca piły spalinowej jest głośna, zalecane jest praca w słuchawkach ochronnych. Będąc bezpośrednio przy źródle tego dźwięku nie można swobodnie rozmawiać, tylko trzeba krzyczeć. Niewątpliwie w budynku mieszkalnym powoda słychać pracę piły spalinowej, nawet przy zamkniętych oknach.

Ustalenie poziomu hałasu przez biegłego nie było wskazane, gdyż ustalenie, czy poziom hałasu mieści się w granicach normatywnych nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o immisję, gdyż przepisy regulujące te zjawisko mają

autonomiczne wyznaczniki dopuszczalności hałasu. Jak przyjmuje się jednak w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2003 r., (...) 497/01) fakt, iż nie zostały przekroczone administracyjne normy zakłóceń, nie wyłącza możliwości oceny, dokonywanej na gruncie art. 144 k.c., że zakłócenia przekraczają „przeciętną miarę”. Normy administracyjne stanowią w tym przypadku tylko pewien dodatkowy, uzupełniający element oceny stopnia zakłóceń. Nie pozostają one oczywiście całkowicie bez znaczenia dla oceny, czy zakłócenia przekraczają przeciętną miarę, o której mowa w art. 144 k.c., zwłaszcza że najczęściej przy ustalaniu dopuszczalnego poziomu zakłóceń uwzględniane są podobne czynniki. Z reguły udowodnienie przekroczenia dopuszczalnych norm administracyjnych będzie także dowodem przekroczenia „przeciętnej miary” w ujęciu cywilistycznym (art. 144 k.c.). Jeżeli jednak nie zostały przekroczone administracyjne normy zakłóceń, nie jest wyłączona możliwość oceny, dokonywanej na gruncie art. 144 kc, że zakłócenia przekraczają „przeciętną miarę”.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z warunkami wiejskimi, gdzie odgłos ciętego drewna jest normalnym, codziennym odgłosem. Każdy ze świadków oraz sam powód przyznała, że używa do opalania domu drewna. Pozwani jednak korzystają z drewna jako głównego paliwa do opalania domu w okresie grzewczym i wody w okresie letnim. Potrzebują więc tego drewna znaczne ilości. Jednak nie można podzielić stanowiska powoda oraz świadka P. K., że obróbka drewna ma miejsce 6 dni w tygodniu od świtu do zmierzchu przez cały rok. Pozwani bowiem wykonują obróbkę drewna tylko i wyłącznie na swoje potrzeby i nie jest to źródło ich dochodów. Mają wprawę w tego typu pracach, gdyż od zawsze je wykonywali. Często prace te wykonują dwie osoby. Nie ma więc potrzeby, aby obróbka drewna była wykonywana non stop. Pozwani też nie dysponują również taką siłą roboczą. Świadkowie oraz pozwani przyznali, że nie mają ustalonego terminu tych prac. W. je jak jest czas i taka potrzeba. Nie mają w tym miejscu sztucznego oświetlenia, więc wykonują te czynności tylko przy świetle dziennym. Pozwany podał, że potrzebują około 25 metrów drewna rocznie, a rozładunek, obróbka i ułożenie 2 metrów dwóm osobą dorosłym zajmuje ok 2 godziny. Tym samym prace przy drzewie zajmują od dwóch do czterech godzin miesięcznie, w zależności ile osób wykonuje te prace. Miejsce tych prac nie jest przypadkowego, bądź wybrane na złość powodowi. Jest ono bezpośrednio przy wejściu do kotłowni. Od zawsze tam było, nawet w dacie zakupu nieruchomości przez powoda. Pozwani opalają dom drewnem, gdyż mają własny las i jest to dla nich ekonomicznie uzasadnione. Mając powyższe na uwadze trudno odmówić pozwanych racjonalności oraz zasadności w ich działaniu.

Powód wniósł, aby pozwany nakazać wykonywanie tych prac drzewnych w innym miejscu, oddalonym od granicy. Jednak czy wówczas powód osiągnie swój cel? Miejsce kotłowni pozwanych jest bowiem od strony posesji powoda i wówczas drewno musiałoby być przetransportowane, zapewne przy użyciu taczki, która również generuje hałas. Odgłos piły spalinowej jest intensywny, a więc oddalenie miejsca pracy o 10-15 m, nie zmieniłoby sytuacji powoda w sposób znaczący.

Z oczywistych względów z pracą piły spalinowej wiąże się emisja hałasu, ale nie mogą one być nadmierne i uciążliwe dla nieruchomości powodów. Tu zaś istotne jest przeznaczenie nieruchomości powoda, która położona jest na terenie wiejskim, co w sprawie było bezsporne. Nie bez znaczenia jest również, że mamy do czynienia z nieruchomościami położonymi wzdłuż drogi krajowej nr (...) o dużym natężeniu ruchu. To jest główne źródło emisji hałasu w okolicy. Nie można było tego faktu pominąć przy ocenie przeciętnej miary zakłóceń. Oceniając w tym kontekście granicę dopuszczalnych ingerencji Sąd musiał uwzględnić hałas z tej drogi, który powoduje, że w tym konkretnym przypadku poziom hałasu emitowany przez pozwanych nie może być oceniony jako uciążliwy i przekraczający dopuszczalną, przeciętną miarę.

Należy więc uznać, że w stosunkach wiejskich hałas i drgania emitowane przy rozładunku, obróbce i składowaniu drewna w rozmiarze czterech godzin miesięcznie w skali roku nie może być uznany za nadmierne uciążliwy oraz dokuczliwy. Zwłaszcza we wsi położonej przy drodze krajowej z intensywnym ruchem pojazdów ciężarowych.

Powód wniósł również o zakazanie emisji hałasu i drgań związanych z składowaniem gruzu. Faktycznie od strony powoda pozwani składują kamienie polne oraz łupki. Te elementy są tam od dłuższego czasu, skoro zarosły już trawą. Nie można podzielić stanowiska powoda oraz świadka P. K., że zwożenie kamieni i ich rozładunek jest częste i zakłóca w znaczym stopniu korzystanie przez nich z nieruchomości powoda. Pozwani jako rolnicy zbierają z uprawianych pól

kamień polny, ale nie składują go na terenie swoje nieruchomości, bo fizycznie nie ma tyle miejsca na posesji. Powód załączył zdjęcie, jak na podwórku u pozwanych jest zaparkowana przyczepa od traktora wyładowana kamieniami. Jednak z tego faktu nie można wnioskować, że te kamienie zostały wysypane pod mur graniczny. W tym zakresie rozszczenie powoda nie zostało więc wykazane.

Powód wniósł również o usunięcie konstrukcji stalowej postawionej przez pozwanych wzdłuż granicy pomiędzy stronami. Nie bez znaczenia pozostaje geneza powstania tej konstrukcji. Powód bowiem zainstalował na swoim budynku mieszkalnym dwie kamery, a ich obiektyw ustawił na podwórka pozwanych. Powód sam przyznał, że kamery monitorują przymę mury oraz co się dzieje za nim, tj. u pozwanych. Chce mieć bowiem dowód w sprawie o naruszenia, których pozwani się dopuszczają i wykazać ich kłamstwa. Nadto u pozwanych przebywają osoby, których pozwany nie zna, a zdążyły się w okolicy kradzieże.

W ocenie Sądu zachowanie powoda nie zasługuje na aprobatę. Pozwani są bowiem pod stałym monitoringiem powoda. Nie mają prywatności na własnym podwórku. Świadomi konfliktu z powodem mieli prawo się obawiać, że nagrania zostaną wykorzystane przeciwko nim. Co zresztą się stało, gdyż liczne zdjęcia dołączone do przedmiotowej sprawy pochodzą z tych kamer. Tłumaczenia powoda natomiast nie są racjonalne, że obawia się kradzieży ze strony osób trzecich przebywających na posesji pozwanych. (...) dzieli bowiem mur o wysokości 2,2 m. Pozwani wpuszczają na swój ogród tylko osoby im znane, za które ręczą. Fakt, że powód nie zna tych osób nie usprawiedliwia jego zachowania, pozwania mogą zapraszać osoby, których powód nie kojarzy. Przed takim bezprawnym zachowaniem pozwani mieli prawo bronić swoje prywatności, prawo do wypoczynku, prawo do wizerunku. Konstrukcja była więc formą ich obrony koniecznej i wyrazem bezsilności, gdyż interwencje policji okazały się bezskuteczne.

Konstrukcja stalowa służyła przez kilka tygodni do zawieszenia billboardu, który faktycznie ograniczał widok z okiem powoda, ale też zasłaniał kamery. Powód z oburzeniem oświadczył: „kto tak robi sąsiadowi!”. Jednak nie dostrzegł w swoim zachowaniu nic negatywnego. Fakty nagrywania 24 godziny na dobę pozwanych i ich rodziny na ich własnej posesji, w tym skierowanie obiektywów kamer na werandę, tj. miejsce odpoczynku, nie jest dla powoda niczym nadzwyczajnym. Powód w trakcie przesłuchania zapewniał, że jest otwarty na sugestie sąsiadów i chętnie się do nich dostosuje. Jednak mając wiedzę, że kamery bardzo przeszkadzają pozwanym, co wynikało z zeznań świadków oraz faktu ilości interwencji policji, nie zamiesza ich usunąć, a dalej zbierać materiał obciążający pozwanych.

Aktualnie konstrukcja metalowa nie jest wykorzystywana do zawieszenia billboardu. Nie zasłania widoku powodowi, ani nie zaciemnia jego ogrodu. Jest stabilna. Nie wydaje żadnych odgłosów. Trudno więc uznać, że jest źródłem emisji hałasu bądź drgań.

Powód domagał się również zakazania emisji w postaci dymu z ogniska. Powód wykazał, że co najmniej raz na terenie nieruchomości pozwanych było rozpalone ognisko. Jednak podczas oględzin nie wskazano miejsca wypalonego przez ognisko. Żaden ze świadków- oprócz P. K.- nie potwierdził, aby pozwani palili ognisko na obszarze swojej nieruchomości, a tym bardziej śmieci. Tym samym należy uznać, że jeżeli faktycznie miało miejsce palenie ogniska przez pozwanych, to aktualnie już tego zjawiska nie ma.

Sąd zauważa przy tym, że zgodnie z art. 6 K.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Obowiązująca w procesie cywilnym zasada kontradyktoryjności zwalnia Sąd orzekający z odpowiedzialności za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są same strony. To między stronami toczy się spór i na nich ciąży obowiązek udowodnienia swoich racji. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę je zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2001 r. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44).

Skoro zatem powód domagał się przywrócenia stanu zgodnego z prawem to winni w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wykazać, że takie naruszenie jego prawa nastąpiło, w szczególności, że dalsze utrzymywanie przedmiotowych drzew oraz emitowanie hałasu i drgań zakłóca korzystanie z jego nieruchomości ponad przeciętną,

wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Nie wystarczą tutaj jedynie same jego twierdzenia. Powód powyższemu ciężarowi nie sprostał. Skutkowało to oddaleniem powództwa.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi w całości powodów, jako przegrywających. Na tej podstawie zasądzono od nich na rzecz pozwanego kwotę 1 817 zł na którą złożyły się: koszty zastępstwa procesowego – 1 800 zł, opłata od pełnomocnictwa - 17 zł. Nadto na powoda został nałożony obowiązek zwrotu kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w kwocie 124,50 zł z tytułu dojazdu na miejsce oględzin.